

CZESŁAW ZAWISTOWSKI

Wiceprezydent m. st. Warszawy

Major Rezerwy W. P., b. Komendant Oddziału Lotnego P. O. W., b. Wicewojewoda Białostocki, b. Dyrektor Polskiego Radja, Kawaler Orderów Virtuti Militari, 4-krotnego krzyża Walecznych, Krzyża Oficerskiego Polonia Restituta i w. inn. zmarł nagle na udar serca, przeżywszy lat 44, namaszczone Olejami Świętymi, dn. 17 maja 1935 r. po powrocie z pogrzebu Pierwszego Marszałka Polski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Górnym Kościele Sw. Krzyża dnia 21 m. b. t. j. we wtorek o godzinie 11-ej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski, o czym zawiadamia

ZARZĄD MIEJSKI
w m. st. Warszawy

Pogłoski o zamachu na kanclerza Hitlera zostały urzędowo zaprzeczone

Wczoraj od rana (już przed godziną 10-tą) poczęły po Warszawie krążyć alarmujące wieści o zamachu dokonanym rzekomo na kanclerza niemieckiego Hitlera. Mówiono że zamach dokonała córka zabitego w roku ubiegłym podczas słynnych krwawych dni czerwcowych gen. Schleichera, że Hitler ciężko ranny, a nawet że zmarł i że premier pruski Goering pośpiesznie odjechał samolotem z Krakowa do Berlina.

O godz. 11 min. 45 PAT. wydał następujące oficjalne zaprzeczenie tych pogłoszek:

W związku z fałszywymi pogłoskami, jakie się rozeszły o rzekomym zamachu na kanclerza Hitlera, miał premier Goering wyjechać z Krakowa. Wiadomość tę demontujemy. Premier Goering jest w Krakowie i będzie dziś po skończonym nabożeństwie w hotelu Francuskim na śniadaniu, da wam dla nadzwyczajnych delegacji zagranicznych przez min. Becka.

Agencja „Iskra”, która łączyła się telefonicznie dwukrotnie z Berlinem w ciągu południa, odpowiedziała nam na zapytanie w tej sprawie, że wiadomość pozbawiona jest prawdy. Zaprzeczono jej również ze strony warszawskiego MSZ i MS. Wewn. Wreszcie posełostwo niemieckie odpowiedziało na nasze zapytanie, że Niemieckie Biuro Informacyjne w Berlinie, do którego telegrafowano z Warszawy o wyjaśnienie pogłoszek, określiło je jako czysty nonsens i dziwi się, skąd tego rodzaju pogłoski powstały.

Z drugiej zaś strony otrzymaliśmy o godz. 1-ej wiadomości, iż chwilę przedtem jedna z radiostacji zagranicznych (radio polskie) było już, po zakończeniu uroczystości żałobnych w Krakowie, uruchomione na znak żałoby, aż do niedzieli wieczorem, nadała w języku francuskim komunikat o zamachu na Hitlera i o jego śmierci.

Pogłosko zatem rozszalała się fałszywie bardzo szeroko. Tymczasem w południe nadeszły z Berlina do PAT. wiadomości o uroczystym nabożeństwie żałobnym, które poniżej przytaczamy.

BERLIN, 18.5 (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Dziś o godzinie 11-ej w katedrze św. Jadwigi odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, na które przybył niemiecki kanclerz Rzeszy Adolf Hitler, minister spraw zagranicznych von Neurath, minister Reichswchry von Blomberg, minister propagandy dr. Goebbels, minister Rzeszy dr. Frank, młodszy wicepremier gen. Goering, szef dowództwa armji gen. von Fritsch, szef dowództwa marynarki admirał Räder, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz liczni przedstawiciele sfer urzędowych.

U wejścia do katedry niemiecki kanclerz Rzeszy powitany był

przez ambasadora R. P. Lipskiego, który wprowadził kanclerza do wnętrza kościoła i towarzyszył mu do miejsca, które dla niego było zarezerwowane. Przy tej okazji niemiecki kanclerz Rzeszy złożył ponownie ambasadorowi Lipskiemu swe osobiste kondolencje spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Ściany i sklepienie katedry pokryte były kirem, podobnie jak tren biskupi, ławy stojące w kościele oraz fotele i klęczniki zarezerwowane dla niemieckiego kanclerza Rzeszy i polskiego ambasadora.

Przed katedrą ustawione były kompanie honorowe policji i korpusu strzelców.

W drugiej zaś depešy P. A. T. z Berlina czytamy:

BERLIN, 18.5 (PAT.). — Nabożeństwo żałobne za marszałka Piłsudskiego, które odbyło się dziś w katedrze św. Jadwigi w Berlinie o godz. 11-ej rano w obecności kanclerza Hitlera i prawie wszystkich członków gabinetu stało się symboliczną manifestacją hołdu rządu Rzeszy dla wódza narodu polskiego.

Cała nawa katedry przybrana była kirem, pomiędzy filarami zwisały olbrzymie sztandary o barwach polskich. W środku katedry umieszczono katafalk, pokryty sztandarem amarantowym z godłem państwowym. W lewej stronie nawy zajął miejsce na wysuniętym fotelu kanclerz Hitler ze swą świtą i z członkami gabinetu Rzeszy oraz najbliższymi dygnitarzami armji i partji.

Wszystkie gmachy państwowe, przedstawicielstw zagranicznych oraz szereg gmachów bankowych i rozmaitych towarzystw wywiesiły dziś sztandary na pół masztu.

Również w szeregu innych miast zagranicą odbyły się w dniu wczorajszym przed południem uroczyste nabożeństwa żałobne. Dotąd otrzymaliśmy za pośrednictwem P. A. T. wiadomości o tych nabożeństwach z Budapesztu, Dynaburga i Tallina.

Szczególnie uroczysty przebieg miało nabożeństwo w Budapeszcie, celebrowane przez Prymasa Węgier, kardynała Seregediego w asyście biskupów i liczne duchowieństwo, na którym obecni byli m. in. regent Horthy, arcyksiążęta Józef, marszałek Węgier i Józef. Franciszek, korpus dyplomatyczny, członkowie rządu z premierem Goembösem, głównodowodzącym armji węgierskiej gen. Shvoy, delegacje armji z 6-tu

generałami na czele, przedstawiciele nauki i sztuki oraz liczna publiczność, wypełniająca szereg nie całą świątynię.

Na żałobnym szlaku Z Warszawy do Krakowa

Wzdłuż trasy, od granicy Warszawy do granicy pow. warszawskiego rozstawiono co kilkanaście metrów umundurowanych członków ochotniczej straży pożarnej i przedstawicieli org. społecznych oraz służby sanitarną. Na posterunkach tych paliły się pochodnie. Łas pochodni wyrósł na wałach, biegnących wzdłuż toru kolejowego pod Piasecznem.

W PIASECZNIE

Po godz. 20-ej dał się słyszeć przeciągły, jednostajny gwizd lokomotywy. Nadjeżdżał pociąg żałobny. W Piasecznie zadźwięczały dzwony, rozległy się głuche uderzenia bębna.

Wśród przejmującej ciszy z pełnym zniechęceniem zgromadzonego tłumu powoli wjechał na stację żałobny pociąg. Za cieniem masą wagonów osobowych, ukazała się nagle zjawiskowo jasna platforma. Na niej wysoko umieszczona na lawecie stała trumna okryta sztandarami. Bili w nią światła reflektorów. W tem, świetle ostro odcinały się sylwetki 4-ech wartowników pod bronią.

Chylny. Pociąg nie zatrzymał się. Wokół stacji tłumi. Na stacji zwarły szeregi oczekujących. Zdaleka widać portret marszałka Piłsudskiego na czarnym tle.

Warka. Z Piaseczna w kierunku Warki rozstawiły się co kilkanaście metrów posterunki straży ogniowej z okolicznych wsi i miasteczek. Pod Warką w lasach obozują tłumy ludzi.

Dotychczas. Masy przybyłe samochodami ciężarowymi i wozami. Na peronie straż ogniowa, organizacje ze sztandarami i tłumy ludności. Na budynku stacyjnym flagi żałobne oraz portret marszałka. W lesie, obok stacji, obozowisko przyjezdnych.

W RADOMIU

RADOM, 17.5 (PAT). Na stacji w Radomiu i wzdłuż toru kolejowego na parę godzin przed nadejściem pociągu żałobnego, daleko poza budynkami ustawili się w ciszy i skupieniu blisko 50-tysięczny tłum. Z jednej strony stacji stanął 72 p. piech., stacjonujący w Radomiu, z pochodniami, z drugiej zaś — władze powiatowe ze starostą Schietzerem, członkowie Rady Miejskiej z prezydentem Szczawińskim, przedstawiciele sądownictwa, stowarzyszeń, organizacji i t. d.

Wszystkie lampy spowite były w krepę. Fronton dworca bogato udekorowany zielenią. Na peronie ustawiono portret marszałka okryty kirem. Wśród abso-

PAT donosi: W piątek o godz. 6 pp. bezpośrednio po powrocie z pogrzebu Marsz. Piłsudskiego, zmarł nagle na udar serca wice-

prezydent miasta Warszawy s. p. Czesław Zawistowski. Ostatnich namaszczeń św. Olejem udzielił ks. kapelan szpitala św. Stanisława.

Gdy pociąg żałobny wolno zjechał przed stacją, wszyscy zniechęceni. Pochylił się przed trumną, oświetlony reflektorami, zatrzymał się na chwilę przed wejściem do trumny. Po minutowej ciszy ks. dr. Kosiński w asyście diakonów odprawił modły, poczem znowu tłumy wpatrzony w oświetloną trumnę na lawecie trwały w nabożnym skupieniu.

Przy milknących dźwiękach marsza żałobnego pociąg ruszył w dalszą drogę.

W SKARŻYSKU

SKARŻYSKO, 17.5. (PAT). Pociąg żałobny zatrzymał się na stacji w Skarżysku o godz. 24-ej. Na dworcu zgromadzili się delegacje z 200-u sztandarami. Przyszło 5000 osób oczekiwało w skupieniu nadejścia pociągu. Delegacje reprezentowały 5 powiatów.

Wzdłuż toru od Szydłowa do Skarżyska stały tłumy okolicznych mieszkańców, które obliczają na kilkadziesiąt tysięcy osób. Wzdłuż toru kolejowego płonęły wszędzie znicze.

W chwili odjazdu pociągu ze Skarżyska odezwały się wszystkie syreny fabryk i parowozów. Podczas postoju pociągu odprawił modły żałobne.

W KIELCACH

Kielce, które w wojnie światowej pierwsze zdobyte zostały przez legijon Piłsudskiego, zgótowały wspaniałą uroczystość hołdu prociom Marszałka. Na dworcu, spowitym kirem, ustawili się pociąg sztandarami i organizacjami. Na wszystkich wagonach koło Kielce zapłonęły ogniska.

O godz. 1-ej min. 42 przy dźwiękach dzwonów kościołów, kieleckich żałobny pociąg wjechał na stację. Straż honorową pełniło przy trumnie dwóch generałów i czterech oficerów. Do trumny podszło duchowieństwo i odprawiło krótkie orszaki. Gdy pociąg z trumną ruszył w stronę Krakowa, tłumy ludzi padły na kolana.

W JĘDRZEJOWIE

Pociąg jechał dalej — odwrotnym szlakiem Kadrówki. Wzdłuż toru tłumy ludzi. Płoną pochodnie. Na stacji w Jędrzejowie tłumy ludzi, którzy śpiewali pieśni żałobne. Po 8-minutowym postoju przy dworcu marsza żałobnego Chopina, pociąg ruszył w dalszą drogę.

Na horyzoncie zaczęło już szarzeć. W MICHOwie

Przez całą noc tłumy ludzi płynęły z miasta na stację kolejową. Przybyło kilka delegacji, nawet z Za-

krasza. Czesław Zawistowski zmarł w sile wieku, przeżywszy 44 lata. Zmarły był wiernym żołnierzem Komendanta. Już w r. 1911 widzieli go w szeregach P. O. W., w r. zaś 1917 na terenie Rosji jest on komendantem oddziałów lotnych P. O. W.

W r. 1927 s. p. Czesław Zawistowski w stopniu majora opuszcza szeregi wojskowe i przechodzi do pracy w administracji państwowej, gdzie m. in. pełni urząd wicewojewody białostockiego. W r. 1934 zostaje powołany do pracy w Samorządzie warszawskim. Pogrzeb odbędzie się na koszt miasta.

PRZED KRAKOWEM

Pociąg posuwa się już coraz wolniej i przed Krakowem ma się przybyć na stację Kraków o oznaczonej godzinie.

Na horyzoncie widać już wieżę Krakowa i mury Wawelu.

Nabożeństwa żałobne w Warszawie za spokój duszy s. p. marsz. Piłsudskiego

Wczoraj, o godz. 8 rano w Katedrze św. Jana w Warszawie ks. biskup Szlagowski odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. marszałka Piłsudskiego, zamówione przez organizacje i instytucje miejskie.

O godz. 11 rano w Katedrze warszawskiej równocześnie z nabożeństwem, odprawionym na Wawelu, odbyło się drugie uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. arcybiskupa Fr. Galla. Na naboże-

stwie obecni byli wszyscy ministrowie obecni w Warszawie: M. Zyn-dram-Kościałkowski, Zawadzki i Kalliski, wszyscy podsekretarze obecni w Warszawie, generałowie z wice-ministrem spraw wojsk. gen. F. Sławoj-Skłodkowski, wojewodą Jaroszewiczem, wiceprezydentem miasta Dłubińskim. Kościół szeregami wypełniony poczył sztandarowe organizacje, szkół oraz tłumy wiernych. Po nabożeństwie odprawione zostały egzekwie przy katafalku.

Wobec wyborów niedzielnych Polacy z Czechosłowacji nie przybyli do Krakowa

MOR. OSTRAWA, 18.5. (PAT). Polakom w Czechosłowacji nie stety nie było danem uczestniczyć w akcie pogrzebu, gdyż 19 h. m. odbywają się w Czechosłowacji wybory parlamentarne. Ponieważ zachodzi obawa, że wyborcy polscy z Czechosłowacji nie zdolaliby wrócić na Śląsk w ciągu niedzieli, komitet organizacyjny odwołał wszystkie zamierzone wyjazdy na pogrzeb do Krakowa, apelując równocześnie

do Polaków, aby przez spełnienie swego obowiązku narodowego przez oddanie głosu na liście polską przyczynili się do zwycięstwa sprawy polskiej w Czechosłowacji, które będzie najpięszym uczczeniem pamięci i największym hołdem cieniem Marsz. Piłsudskiego. Komitet organizacyjny wyjechał do grobu s. p. Marszałka w ciągu 2 tygodni po pogrzebie.

Udział Polski

w międzynarod. kongresie właścicieli nieruchomości

Od 10 do 16 czerwca obradować będzie w Brukseli dziesiąty skłoni międzynarodowy kongres własności nieruchomości niemieckiej, którego organizacją zajmują się międzynarodowy związek właśc. domów.

W skład komitetu organizacyjnego wchodzi między in. prezes Polskiego związku zrzeczeń własności nieruchomości hr. Artur Potocki. Honorową prezesurę przyjął król belgijski Leopold III.

Na kongresie wygłoszone będą referaty: 1) Właśc. domów, a lokalizacji zajmują lokale handlowo-przemysłowe, 2) zagadnienie komornego w razie niewypłacalności lokatorów spowodu klęski powszechnej, 3) komornie, a wysokość oprocentowania wierzytelności hipotecznych etc. Re-

ferat o obciążeniach komunalnych własności nieruchomości niemieckiej wygłosi posłanka Peplowska.

Przewodniczącym jednej z czterech komisji kongresu, mianowicie trzeciej, poświęconej zagadnieniom budownictwa, będzie hr. Artur Potocki.

Banany potaniały

Na rynek warszawski rzucone zostały większe ilości bananów sprowadzonych z Gdyni. Banany ukazały się masowo w sprzedaży na wózkach ulicznych, co wpłynęło na obniżenie ceny tych owoców południowych z 3 zł. na 2 zł. 60 gr. za kg.

Od Administracji

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce naszego pisma, prosimy Szan. Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów